

Korea Północna grozi atakiem nuklearnym na USA

10 marca 2013

Rośnie napięcie na Półwyspie Koreańskim. Nękana kłopotami gospodarczymi Korea Północna otrzymała kolejny cios, zaostrome sankcje gospodarcze. Jest to odpowiedź na kolejny test atomowy wykonany przez Phenian. Nawet Chiny potępiły tą próbę i wystąpiły w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przeciwko Phenianowi i to wspólnie z USA. Władze Korei Północnej zagroziły, że jeśli będzie trzeba dokonają ataku jądrowego na centra dowodzenia Amerykanów.

Oczywiście to, co w mediach mętnego nurtu jest przedstawiane, jako groteskowe groźby Północy jest w istocie ostrzeżeniem przed konsekwencjami, jakie mogą za sobą nieść wielkie manewry wojsk amerykańskich i Południa. Seul jednak twierdzi, że tego typu ćwiczenia odbywają się, co roku i nie ma w nich niczego nadzwyczajnego, ale Północ grozi odpowiedzią z atakiem nuklearnym włącznie. Przedstawiciele wojsk Korei Południowej odpierają, że Północ prawie cały czas prowadzi jakieś manewry i nie robią z tego takiego zagadnienia. Trzeba jednak przyznać, że Korea Północna ma jedną z największych armii świata i ewentualny konflikt konwencjonalny czy atomowy byłby niewyobrażalną katastrofą.

Zapowiedzi jakoby Korea Północna była w stanie zaatakować Stany Zjednoczone należy na razie traktować z przymrużeniem oka. Jednak nie oznacza to, że jest to zupełnie niemożliwe, bo Kim Dzong Un posiada i rakiety balistyczne zdolne do lotów międzykontynentalnych i ładunki nuklearne podlegające ciągłej miniaturyzacji. Wiadomo jednak, że taki atak wiązałby się raczej z całkowitym zniszczeniem Korei Północnej. Z drugiej strony prędzej czy później USA i tak spróbuje zrobić w tym kraju to, co uczynili w Iraku i co planuje się zrobić w Iranie. Racjonalne jest, zatem to, co robią władze w

Pjongjang, czyli, że się zbroją i starają się wszelkimi sposobami odstraszać groźnych przeciwników.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)